



Sygn. akt III CSK 15/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.-T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - Spółki
Komandytowej w W. w upadłości układowej
przeciwko B. S.A. w W.

przy uczestnictwie nadzorcy sądowego P. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 grudnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – P.-T. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - Spółka Komandytowa w W. w upadłości układowej, w procesie prowadzonym z udziałem nadzorcy sądowego P. H., wniósł o zasądzenie od „B.” SA w W. kwoty 126.268,28 zł z odsetkami ustawowymi, jako pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia za roboty budowlane, które wykonał na podstawie umowy łączącej go z pozwanym.

Pozwany - „B.” Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że wobec odstąpienia przez niego od umowy z 15 marca 2010 r. z przyczyny obciążającej powoda, powstała na jego rzecz wierzytelność wzajemna z tytułu kary umownej, którą 16 września 2011 r. potrącił z wierzytelnością dochodzoną pozwem. Na podstawie umowy był też uprawniony do zatrzymywania 10 % wartości brutto z każdej należności stwierdzonej fakturą wystawioną przez powoda, w celu zabezpieczenia roszczeń z tytułu niewłaściwego wykonania zobowiązania. W tej części należność stwierdzona pozwem jest zatem niewymagalna.

Wyrokiem z 18 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w K. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 126.268,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 63.364,05 zł od 1 marca 2011 r. i kwoty 62.904,23 zł od 3 marca 2011 r. oraz koszty procesu w kwocie 3.617 zł.

Za niesporne Sąd Okręgowy uznał, że 15 marca 2010 r. strony zawarły umowę o roboty budowlano - montażowe, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać z własnych materiałów przy użyciu własnych urządzeń: wewnętrzne instalacje wodociągowe z białym montażem, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego oraz węzeł cieplny, hydrofornię, zewnętrzną sieć kanalizacyjną, wodociągową i ciepłą, w ramach zadania inwestycyjnego polegającego na budowie pawilonu pediatrycznego dla szpitala, za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 2.687.063,01 zł brutto. Roboty miały się rozpocząć 19 marca 2010 r. i zakończyć 30 kwietnia 2011 r.

Pozwany zobowiązywał się do wypłacania powodowi, na poczet wynagrodzenia kwoty odpowiadające łącznie do 90% jego ustalonej wysokości, a podstawą do tego świadczenia były wystawione przez powoda faktury

przejściowe, odzwierciedlające rzeczywisty stan zaawansowania robót, stwierdzony zaakceptowanym przez pozwanego protokołem oraz oświadczeniem co do stanu wymagalnych wierzytelności z tego tytułu.

W celu zabezpieczenia ewentualnych roszczeń pozwanego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, jak również gwarancji jakości wykonanych robót i rękojmi oraz roszczeń osób trzecich z tytułu wad wykonawczych, pozwany mógł potrącać z każdej faktury wystawionej przez powoda 10% jej wartości brutto albo też powód miał ustanowić nieodwołalną gwarancję bankową lub ubezpieczeniową, do wskazanej wysokości świadczenia.

Na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania wzajemnych zobowiązań umownych strony przewidziały możliwość naliczenia kar umownych. Takie uprawnienie po stronie pozwanego powstawało m.in. wtedy, gdy odstąpił od umowy z przyczyn, za które powód ponosi odpowiedzialność, a wysokość kary wynosiła wówczas 20% umownego wynagrodzenia brutto. Pozwany był uprawniony do odstąpienia od umowy w całości lub w części, m.in. w ciągu dwóch lat od powzięcia wiadomości o złożeniu przez powoda skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości lub o likwidacji jego przedsiębiorstwa. W razie odstąpienia od umowy przez pozwanego powód był zobowiązany w terminie do 14 dni usunąć z placu budowy swoje urządzenia, materiały oraz sprzęt.

Strony ustaliły, że dla celów interpretacji postanowień umowy pierwszeństwo będą miały warunki szczegółowe, następnie warunki ogólne, a w dalszej kolejności ustalenia przekazane wykonawcy w części dotyczącej poszczególnych rodzajów robót oraz treść wymienionych w umowie załączników.

Na podstawie protokołów odbioru robót zaakceptowanych przez pozwanego, powód wystawił dwie faktury VAT; pierwszą na kwotę 62.904,23 zł, z terminem płatności do 2 marca 2011 r. i 28 lutego 2011 r., a drugą, na kwotę 63.364,05 zł, z terminem płatności na 28 marca 2011 r. Poznany odebrał te faktury oraz wezwanie do ich zapłaty, ale świadczeń tych nie spełnił.

W czasie wykonywania umowy z 15 marca 2010 r. strony współpracowały też przy realizacji kontraktu mającego za przedmiot roboty budowlano-montażowe przy rozbudowie oczyszczalni ścieków. Zakres realizowanych tam prac był istotnie większy niż ten, którego dotyczyła umowa z 15 marca 2010 r.

Na wniosek powoda z 28 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy we W., postanowieniem z 12 kwietnia 2011 r. ogłosił jego upadłość z możliwością zawarcia układu, ustanawiając równocześnie nadzorcę sądowego. Postanowienie to zostało opublikowane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym 28 kwietnia 2011 r. W uzasadnieniu wniosku o ogłoszenie upadłości układowej powód wskazał, że jest niewypłacalny, powołał się na znaczne obniżenie obrotów w działalności operacyjnej od 2009 r., wywołane załamaniem się rynku, na którym prowadził swoją działalność oraz na pogorszenie się sytuacji finansowej swoich głównych dotąd zleceniodawców, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością C. i G. Wskazał też na negatywne konsekwencje zaangażowania przez niego znacznych środków finansowych w zakup gruntów na terenie W., które nie przyniosło spodziewanego rezultatu gospodarczego.

Pozwany 10 marca 2011 r. powziął informację o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości powoda, a 15 marca 2011 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 15 marca 2010 r. w jej niezrealizowanej części, odwołując się do § 34 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków umowy. Wezwał też powoda, by przystąpił w terminie siedmiu dni do inwentaryzacji wykonanych robót i zawiadomił go o naliczeniu kary umownej w wysokości 20 % wartości umownego wynagrodzenia brutto, na podstawie § 33 ust. 1 pkt 3 ogólnych warunków umowy. Wysokość kary została określona na łączną kwotę 533.870,74 zł. Pozwany 16 listopada 2011 r. zgłosił tę wierzytelność w postępowaniu upadłościowym powoda, ale w tym postępowaniu nie została ona uznana.

Wobec niewykonania zobowiązania przez powoda, PZU SA, uznając, że spełnione zostały warunki umowy gwarancji ubezpieczeniowej, wypłacił pozwanemu ogółem sumę 265.629,01 zł, którą to wierzytelność następnie zgłosił w postępowaniu upadłościowym powoda.

Poza niniejszym, strony prowadzą jeszcze spór o zapłatę przez pozwanego na rzecz powoda części wynagrodzenia za roboty wykonane przy rozbudowie Oczyszczalni Ścieków. Od października 2010 r. powód nie otrzymywał od pozwanego wynagrodzenia za prace wykonane w ramach tej inwestycji i przez to zalegał z zapłatą należności na rzecz swojego podwykonawcy. Zawarcie trójstronnego porozumienia z udziałem stron i tego podwykonawcy nie poprawiło

wzajemnych rozliczeń. Zaległość w zapłacie po stronie pozwanego wynosiła co najmniej 373.211,43 zł. Sytuacja ta oddziaływała na sposób rozliczeń za prace przy budowie pawilonu dla szpitala, w ramach których pod koniec 2010 r. pozwany także miał zaległości płatnicze wobec powoda. Były one regulowane po wezwaniach i z opóźnieniem.

Pozwany nie kwestionował sposobu wykonania umowy z 15 marca 2010 r. przez powoda. Na koniec lutego 2011 r. powód zrealizował umówione roboty na kwotę 973.590,99 zł, co stanowiło około 45% ich ogólnej umówionej wartości. Zakres zaawansowania robót był wówczas zróżnicowany i wynosił ponad 80% w odniesieniu do instalacji kanalizacyjnej, zimnej i ciepłej wody, w całości wykonane były zewnętrzne przyłącza, poza przyłączem kanalizacji deszczowej zrealizowanym w 90%. Instalacje centralnego ogrzewania były wykonane w 50 - 60 %, natomiast w istotnie mniejszym zakresie powód wykonał instalację przeciwpożarową i ciepła technologicznego. Nie był wykonany montaż osprzętu obejmującego grzejniki, urządzenia sanitarne oraz wymiana zestawu hydroforowego.

W okresie pomiędzy złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości i 15 marca 2011 r. powód realizował prace określone umową z 15 marca 2010 r. Umowę wykonywało dwudziestu pracowników, a powód dysponował sprzętem i materiałami, by prace te kontynuować. O zamiarze odstąpienia przez pozwanego od umowy powód dowiedział się przed doręczeniem mu pisma zawierającego to oświadczenie, bowiem pracownik pozwanego usiłował wręczyć to pismo osobom czynnym w siedzibie powoda. Wówczas powód, tracąc ostatecznie zaufanie do pozwanego i w obawie przed zastosowaniem wobec niego praktyki zajmowania sprzętu na poczet zaspokojenia wierzytelności z tytułu kar umownych, rozpoczął likwidację placu budowy. Równocześnie poinformował, że od 21 marca 2011 r. przystępuje do inwentaryzacji zrealizowanych przez siebie prac.

Pozwany oświadczeniem z 15 marca 2011 r. odstąpił też od umowy dotyczącej rozbudowy oczyszczalni ścieków, przy czym poza ogłoszeniem upadłości powoda powołał się też na inne przewidziane umowa przyczyny.

Zdaniem Sądu Okręgowego, oświadczenie pozwanego z 15 marca 2011 r.

było skuteczne i doprowadziło do zniesienia skutków umowy, bowiem nie wiązała ona możliwości odstąpienia przez zamawiającego od umowy z ogłoszeniem upadłości powoda, ale upoważniała do złożenia takiego oświadczenia w następstwie podjęcia czynności związanych ze złożeniem wniosku o upadłość, a do takich działań nie odnosi się art. 83 ustawy z 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst Dz.U. z 2012, poz. 1112 ze zm.; dalej: „p.u.n.”). Składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy pozwany powołał się wyłącznie na uzyskanie informacji o złożeniu przez powoda skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości. Ocena skuteczności prawnej oświadczenia pozwanego musi zatem ograniczyć się do stwierdzenia, czy zachodziła wskazana przez niego przyczyna odstąpienia od umowy, a wyniki postępowania dowodowego wykazały, że przyczyna ta miała miejsce.

Zdaniem Sądu Okręgowego, po stronie pozwanego nie powstała wierzytelność z tytułu kary umownej na podstawie § 33 ust. 1 pkt 3 umowy. Nie mogło zatem dojść do jej potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem. Samo zgłoszenie wniosku o ogłoszenie własnej upadłości układowej nie może być *eo ipso* uznane za przyczynę, dla której powoda we wzajemnych relacjach umownych stron należy traktować jako osobę, która nie wykonała zobowiązania z leżących po jej stronie przyczyn. Wystąpienie z takim wnioskiem stanowi o spełnieniu obowiązku ustawowego wynikającego z art. 21 w zw. z art. 10 i 11 p.u.n. i nie przesądza, że stan niewypłacalności powoda wynikał z przyczyn, za które ponosi on odpowiedzialność. Pozwany miał obowiązek wykazać, że powodowi należy przypisać tę odpowiedzialność, a nie podnosił on wobec powoda żadnych zarzutów co do terminowości czy jakości realizowanych prac. Powód wykonywał swoje obowiązki umowne także pomiędzy złożeniem wniosku o upadłość i oświadczeniem pozwanego o odstąpieniu od umowy, mając ku temu możliwości techniczne i osobowe. Za nietrafny uznał też Sąd Okręgowy zarzut pozwanego co do niewymagalności części wierzytelności dochodzonej pozwem, w związku z możliwością potrącenia przez niego z każdej faktury 10% należności za zrealizowane roboty na poczet przyszłych roszczeń z tytułu gwarancji jakości czy rękojmi. Należność z tego tytułu została wypłacona pozwanemu przez PZU SA w ramach realizacji gwarancji ubezpieczeniowej, a kwota 265.629,01 zł

odpowiadała wartości 10% umownego wynagrodzenia brutto. Wierzytelność tę ubezpieczyciel skutecznie zgłosił w ramach postępowania upadłościowego.

Sąd Okręgowy uwzględnił zatem powództwo na podstawie art. 647 k.c.

Wyrokiem z 11 września 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 18 lutego 2013 r. i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a za kluczową dla oceny zasadności powództwa uznał odpowiedź na pytanie, która ze stron była obowiązana dowodzić, że przyczyny złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez powoda były takimi, za które można przypisać mu odpowiedzialność. Od tego zależy, czy po stronie pozwanego powstała zgłoszona do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej. Warunkiem powstania po stronie pozwanego wierzytelności z tytułu kary umownej wobec odstąpienia przez niego od umowy było to, ażeby przyczyna odstąpienia leżała w okolicznościach, za których powstanie powodowi należy przypisać odpowiedzialność, a ciężar dowiedzenia w sporze wszystkich przesłanek, od których zależało powstanie wierzytelności wzajemnej spoczywał na pozwanym. Stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym pozwany nie wykazał tych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał jednak za błędne. Nie uwzględnia ono bowiem konsekwencji, jakie w zakresie rozkładu ciężaru dowodu wynikają z art. 471 k.c., ustanawiającego domniemanie, że nienależyte wykonanie zobowiązania po stronie powoda, prowadzące do odstąpienia przez drugą stronę od umowy, miało miejsce z przyczyn, za które powód odpowiada. Powołanie się przez pozwanego na to domniemanie spowodowało przeniesienie ciężaru dowodzenia na powoda, którego obowiązkiem było udowodnienie faktów usprawiedliwiających wnioski, że stan niewypłacalności będący merytoryczną przesłanką ogłoszenia upadłości wskazaną przez art. 10, a zdefiniowaną przez art. 11 ust. 2 p.u.n. nastąpił z przyczyn od powoda niezależnych. Wskazane przez powoda we wniosku o ogłoszenie upadłości przyczyny tego stanu pozostawały bez związku ze wzajemnymi relacjami umownymi stron. Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że wierzytelność zgłoszona przez pozwanego do potrącenia powstała, a oświadczenie o potrąceniu wywołało zamierzony skutek (art. 498 § 2 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia

faktyczne dokonane w sprawie nie dawały podstaw do miarkowania kary umownej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 11 września 2013 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 83 p.u.n. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji ich niezastosowanie i przyjęcie, że zastrzeżenie w zawartej pomiędzy stronami umowie możliwości odstąpienia od umowy, jeżeli zostanie złożony zasadny wniosek o ogłoszenie upadłości powoda, nie stanowi obejścia zakazu wprowadzania do umowy postanowień zastrzegających rozwiązanie stosunku prawnego na wypadek ogłoszenia upadłości, które to postanowienia są nieważne z mocy prawa, co w konsekwencji skutkowało uznaniem postanowienia zawartej umowy za ważne i mogące stanowić podstawę do skutecznego odstąpienia od umowy; - art. 395 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowne prawo odstąpienia od umowy można zastrzec jedynie na wypadek ziszczenia się zdarzenia, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, w sytuacji gdy zdarzeniem tym może być zdarzenie niezależnie od przyczyny niewykonania, względnie nienależytego wykonania umowy przez dłużnika; - art. 471 w zw. z art. 483 § i w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że nie ponosi odpowiedzialności za złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, gdy nie powstało domniemanie wynikające z przepisu art. 471 k.c., a zatem nie powstał obowiązek dowodzenia przez powoda, iż niewykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, wobec nieudowodnienia przez pozwanego, iż doszło do nienależytego wykonania umowy przez powoda.

Powód wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i jego zmianę, w ten sposób, że Sąd Najwyższy uwzględni powództwo, a ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. 83 p.u.n. ustawodawca przewidział sankcję nieważności dla postanowień umowy zastrzegających na wypadek ogłoszenia upadłości zmianę lub

rozwiązanie stosunku prawnego, którego stroną jest upadły. Celem tej regulacji jest stworzenie warunków do realizacji układu, gdyby miało do niego dojść w postępowaniu upadłościowym i zapobieżenie uprzywilejowanemu traktowaniu niektórych wierzycieli. W nauce dominuje stanowisko, że powołane uregulowanie nie stoi na przeszkodzie odwołaniu się w umowie do stanu i sytuacji jej stron na tzw. przedpolu upadłości, gdy jeszcze nie dochodzi do jej ogłoszenia, ale zła kondycja majątkowa jednej z nich może mieć znaczenie dla strony spodziewającej się współdziałania w wykonaniu zobowiązań w określonym czasie i w określonych formach, a następnie osiągnięcia ustalonego efektu ekonomicznego, na przeszkodzie czemu stoi zły stan finansowy kontrahenta. Jeśli nawet dopuści się konstruowanie tego rodzaju postanowień umownych mających działać przed ogłoszeniem upadłości niewypłacalnego dłużnika, to muszą one nawiązywać do jego sytuacji materialnej w kontekście zdolności do spełnienia umówionego świadczenia i zaspokojenia interesu drugiej ze stron umowy, oczekującej działań prowadzących do jej wykonania. Zaakceptowanie postanowień umownych, które wprost z ogłoszeniem upadłości wiążą możliwość zmiany lub rozwiązania stosunku prawnego, którego stroną jest upadły pozostawałaby w sprzeczności z art. 83 p.u.n. Zmiana umowy, o której mowa w tym przepisie, zastrzeżona na wypadek ogłoszenia upadłości, to zmiana postanowień dotyczących treści stosunku prawnego łączącego strony, której warunkiem obowiązywania jest ogłoszenie upadłości jednej ze stron. Taki sam charakter ma upoważnienie jednej ze stron do złożenia oświadczenia woli, mocą którego łączący je stosunek prawny zmieni treść lub zostanie rozwiązany, o ile dojdzie do ogłoszenia upadłości którejś z nich.

W umowie z 15 marca 2010 r. strony przyjęły, że pozwany jest upoważniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdy poweźmie wiadomość o złożeniu przez powoda skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości. W tym postanowieniu umownym strony nie nawiązywały do sytuacji ekonomicznej powoda, jego zdolności do wykonania zobowiązania, czy stopnia zaangażowania w wykonywanie zobowiązania w określonym czasie w stosunku do daty zawarcia umowy i terminu, w którym umowa powinna być wykonana. Strony wprost nawiązały natomiast do złożenia przez powoda wniosku o ogłoszenie upadłości i to wniosku skutecznego. O tym, czy wniosek o ogłoszenie upadłości jest zgłoszony

skutecznie, czy nieskutecznie, nie decyduje żadna ze stron umowy, lecz wyłącznie sąd upadłościowy, a swojej ocenie daje on wyraz w postanowieniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Wniosek o ogłoszenie upadłości jest skutecznie złożony jeśli dochodzi do ogłoszenia upadłości, co - jak się wydaje - uszło uwadze Sądów obu instancji. Gdy kondycja dłużnika jest tak niedobra, że brakuje w jego majątku środków na koszty postępowania upadłościowego, do ogłoszenia upadłości nie dochodzi (art. 13 ust. 1 p.u.n.). Wniosek o ogłoszenie upadłości w takiej sytuacji podlega oddaleniu, a zatem nie jest skutecznie złożony. Zacytowane postanowienie umowy łączącej strony, wykładane literalnie, wykluczałoby złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy w takim przypadku, gdyż wówczas nie byłoby mowy o skutecznym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości przez powoda, niezależnie od tego, że trudno byłoby oczekiwać, iż pozostający w takiej sytuacji powód w terminie wykona ciężące na nim zobowiązania. Niewątpliwie zatem strony rozważanej umowy uzależniły powstanie uprawnienia pozwanego do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy od ogłoszenia przez sąd upadłości powoda, co pozostaje w sprzeczności z art. 83 p.u.n.

Reasumując, odwołanie się przez strony w umowie w ramach klauzuli określającej przesłanki odstąpienia od umowy i naliczania kar umownych do „skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości” jest równoznaczne z uzależnieniem tych uprawnień od podjęcia przez sąd decyzji co do wniosku o ogłoszenie upadłości, a ściślej - od uwzględnienia tego wniosku przez sąd. Wprowadzenie do umowy takich postanowień pozostaje w sprzeczności z art. 83 p.u.n., co powód trafnie zarzucił.

Trzeba wreszcie zauważyć, że powód złożył wniosek o ogłoszenie własnej upadłości 28 lutego 2011 r., a pozwany, po powzięciu o tym wiadomości, oświadczył, że odstępuje od umowy z nim 15 marca 2011 r., gdy nie mógł mieć jeszcze pewności, czy wniosek powoda jest skutecznie złożony. Sąd rozstrzygnął o tym wniosku dopiero 12 kwietnia 2011 r. i dopiero wówczas okazało się, że wniosek powoda został skutecznie złożony. Pozwany nie objaśnił, na podstawie jakich okoliczności już 15 marca 2011 r. miał pewność, że wniosek powoda o ogłoszenie upadłości został skutecznie złożony ani też tego, że umowa upoważniała go przy ocenie tych okoliczności do wnioskowania o nich na innej

podstawie niż postanowienie sądu upadłościowego.

Skoro trafny okazał się zarzut naruszenia art. 83 p.u.n., to na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.